Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 94 | **Katowice, piątek 22-go kwietnia 1932 r.** | **Rok 31**

Rugowanie religji ze szkół czeskich.

W Czechosłowacji obowiązuje od dłuższego czasu t. zw. „Mała szkolna ustawa“ (Malý školský zakon), regulująca między innemi sprawę nauczania i wychowania religijnego. Ustawa ta przewiduje, że w klasach IV i V szkoły średniej nauce religji poświęca się tylko jedną godzinę tygodniowo. W klasach wyższych od VI do VIII włącznie na naukę religji wogóle nie znaleziono czasu.

Osobliwością tej niesłychanej ustawy jest, że pozwala nawet uczniom niższych klas zrezygnować z uczęszczania na naukę religji. Nietylko więc ustawa ogranicza naukę religji do klas niższych, gdy przecież wiadomo, jak ważny jest wpływ religji na duchowość dojrzewającej młodzieży między rokiem 14 i 18 życia, lecz co gorsza czyni z niej przedmiot nieobowiązkowy.

Ta fakultatywność sprawia, że młodzież czeska coraz bardziej traci pod względem swego wyrobienia religijnego i moralnego. Sport, camping, kino wyparły z życia młodzieży wszystkie wyższe, duchowe aspiracje. Kapłan - katecheta „jest piątem kołem u wozu w zespole profesorskim i traci coraz bardziej na autorytecie wśród młodzieży“ — pisze katolicki „Slovák“ z Bratislawy zaniepokojony pogłoską że również i na Słowację ma się rozciągnąć wspomnianą ustawę.

Usiłowano przeciwdziałać temu organizując dla młodzieży wyższych klas dobrowolne kursy nauki religji. Wobec jednak wybitnie nieprzychylnego ustosunkowania się szkoły czeskiej od religji — kursy te nie cieszą się powodzeniem.

W takich warunkach — jak z ubolewaniem stwierdza prasa katolicka — nietylko w ogólności upada duch religijny i moralny wśród młodzieży, ale na tem tle słabną powołania kapłańskie, ginie zainteresowanie dla społecznej pracy katolickiej, dla akcji katolickiej, charytatywnej, prasowej i t. p. Młode pokolenie dostarcza coraz mniej pracowników na tych polach.

„Slovák“ organ katolickiego stronnictwa na Słowaczyźine, którego wodzem iest ks. Andrzej Hlinka, zajął się oceną wytworzonej w ten sposób sytuacji w szkolnictwie. Sprawa wyrugowania nauki religji ze szkół dała „Slovákowi“ okazję do omówienia taktyki politycznej katolików czeskich i ich partji ludowej z mgr. Sramkiem na czele.

„Miast szkodliwych prób politycznej inwazji na Słowację powinni byli raczej ludowcy ratować wpływy kościelne w dziedzinie szkolnej. Dokonaliby przez to wiele więcej dla państwa, Kościoła, dla zdrowia duchowego młodych pokoleń. A tak **ginie dziś kwiat narodu, odpadając na rzecz bolszewizmu i demoralizacji.** Czescy „układni i gorliwi“ katolicy powinni raz nareszcie zrozumieć, że niepowetowaną szkodą było iść na kompromisy i ustępstwa tracąc najważniejsze, najbardziej zasadnicze pozycje na polu religijno-kościelnem, jedynie dlatego, aby jakiś czeski katolik mógł zostać ministrem, a czeska partja ludowa mogła „zbierać głosy“ na Słowacji, rozbijając słowackich katolików“. Na Słowaczyźnie — kontynuuje dalej „Slovák“ — zniesiono katolickie średnie szkoły, nie powołano natomiast samodzielnych katedr katechetów w szkołach powszechnych — jak to jest przecież w ziemiach zamorawskich, dalej **dąży się do dalszego ograniczenia nauki religji i postawienia jej w gorszych warunkach od lekcyj gimnastyki,** usiłuje się zniszczyć autorytet katechetów i znaczenie wychowania religijnego, a wreszcie zmierza się do rozbicia frontu katolików-Słowaków, podważając autorytet ich przywódców — wszystko każe z lękiem myśleć o sprawie wychowania religijnego w szkołach średnich. Nie możemy liczyć — stawia wreszcie wniosek „Slovák“ — że w tej sprawie zrobią coś czescy katolicy, zbyt przeżarł ich energję czynu kompromis, którym operują byle tylko utrzymać się na fotelach ministerjalnych. — Przecież czeskie stronnictwo ludowców katolików nie zdołało się przeciwstawić projektowi rozwodowemu grupy socjalistów czeskich. Dopiero opozycja katolików słowackich przeważyła szalę.

Wszystko to świadczy, że społeczeństwo katolickie w Czechosłowacji stoi przed ważnymi problemami dotyczącymi rodziny i wychowania, których nie rozwiąże, o ile jego stanowisko nie będzie integralnie katolickie.

Wykrycie spisku na Litwie.

Rewizje i aresztowania wśród duchowieństwa litewskiego.

Kowno. Prasa litewska donosi, że **litewskie władze bezpieczeństwa wpadły na ślad tajnej organizacji, mającej na celu obalenie obecnego ustroju państwowego na Litwie.** Według oświadczenia naczelnika policji w Kownie, **organizacją tą miał kierować komitet akcji katolickiej.** W związku z działalnością tej organizacji, policja miała dokonać rewizji w Kowne, Szawlach i Marjampolu. Między innemi **dokonano rewizji u ks. Raukajtisa, ks. Adamajtisa i ks. Szalczusa.** W wyniku rewizji, dokonanej w Marjampolu w pewnem mieszkaniu, przylegającem do probostwa marjampolskiego i przez nie wynajętem, **znaleziono odezwy komitetu Akcji katolickiej, oraz 38 kopert, zaadresowanych dla przesyłki tych odezw, jako też kompromitującą korespondencję organizacji. W związku z tem aresztowano administratora towarzystwa św. Józefa, niejakiego Józefa Kułakauskasa. Wedle prasy litew skiej głównymi twórcami nielegalnej akcji antyrządowej są młodzi księża. Ekspertyza rękopisu jednej z odezw antyrządowych wykazała, że autorem jej sa ks. Szalczus i Adamaitis.**

Kwinto zaczyna przyznawać się do winy.

Warszawa. Od pierwszej chwili aresztowania, tak bankier Kwinto, jak i jego przyjaciółka oraz sekretarka Gourgulowa, zachowywali w czasie składania zeznań całkowity spokój i równowagę, usiłując w nader sprytny sposób udowodnić swą niewinność.

Tymczasem, w dniu wczorajszym w ręce władz śledczych wpadły tak niezbite dowody oszustwa pary aferzystów, iż natychmiast przeprowadzono dalsze badania oskarżonych, podczas których, ich **dotychczasowy upór załamał się całkowicie.**

Stanisław Kwinto, widząc bezowocność dalszego bezczelnego twierdzenia, że zaginione depozyty, kilkumiljonowej wartości przepadły rzekomo w nieszczęśliwych operacjach finansowych, zarzucił dotychczasową metodę, która miała na celu wyprowadzenie władz śledczych w pole i przystąpił do składania rzeczowych zeznań.

Na wstępie **przyznał się on do ukrycia depozytów wartości kilkuset tysięcy złotych w postaci papierów wartościowych. Papiery te, Kwinto ukrył w jednym z banków na Łotwie.**

Dalsze wyniki zeznań, bankiera oszusta, ze względu na dobro śledztwa, trzymane są w ścisłej tajemnicy. Mimo to już **najbliższe dni przyniosą szereg rewelacyjnych szczegółów tej olbrzymiej afery.**

Narazie z uznaniem podkreślić należy sprężystość władz prowadzących śledztwo.

Sobowtór zastępuje Stalina przed ludem?

Paryż. Ostatni numer dwutygodnika Kiereńskiego „Dni“ zamieszcza sensacyjną wiadomość od jednego ze swych moskiewskich korespondentów na temat choroby Stalina. Według tych wiadomości, **Stalin od dłuższego już czasu jest poważnie chory. Nerwy jego są zupełnie nadszarpnięte.** Dyktator Rosji nie sypia, podczas obrad wpada czasem w stan zupełnego odrętwienia, poczem nagle budzi się z głośnym krzykiem. — Dlatego też w kołach bliskich Stalinowi uspokajają niechętnych obecnemu regimowi twierdzeniem, że trzeba oszczędzać nadszarpnięte nerwy dyktatora, który stracił zdrowie w walce o rewolucję. Są to jednakże tylko informacje dla wtajemniczonych. **Podczas obchodów publicznych i na paradach wojskowych pokazują zamiast Stalina b. krasnoarmiejca, podobnego bardzo do Stalina** i odgrywającego rolę władcy rosyjskiego. Z tego powodu doszło już do procesów, wytoczonych przez czerezwyczajkę osobom, które w publicznych lokalach w mieście Stalina pokazuja lalkę.

Opóźniony powrót Marszałka Polski do Ojczyzny.

Warszawa. Dowiadujemy się, że zapowiedziana na dzień 25. bm. **ponowna konferencja b. premjerów pomajowych u p. prezydenta Rzeczypospolitej nie odbędzie się w tym terminie, a to z powodu przedłużającego się pobytu marszałka Piłsudskiego w Rumunji.** Prawdopodobnie narada ta zwołana będzie w pierwszych dniach maja.

Wypadek samolotowy.

Włocławek. Wskutek defektu motoru, a następnie wybuchu benzyny, **samolot wojskowy, lecący z Włocławka do Torunia, zmuszony był wczoraj opuścić się na ziemie na terenie wsi Turzno** pod Aleksandrowem Kujawskim.

Pilot i obserwator cudem uniknęli śmierci, odnosząc jedynie lekkie obrażenia. Aparat spłonął.

Zgon kardynała.

Wiedeń. Wczoraj o godz. 2 nad ranem zmarł kardynał dr. Piffl. Śmierć nastąpiła po długotrwałej chorobie.

Otworzą się bramy więzienia przed Dunikowskim.

Paryż. Według ostatnich informacyj nastąpiło porozumienie pomiędzy Dunikowskim a oskarżającymi go o oszustwo finansistami. **Po cofnięciu skarg ze strony cywilnej, nastąpi przypuszczalnie w niedalekiej przyszłości zwolnienie Dunikowskiego z więzienia.**

Ekskajzer Wilhelm II zaproszony na wyspę św. Tomasza.

Nowy Jork. Paweł Pears, gubernator należącej do St. Zjednoczonych wyspy św. Tomasza, złożył w ministerstwie spraw zagranicznych w Waszyngtonie memorjał, w którym **zaprasza eks-kajzera Wilhelma II na swą wyspę.** Rząd amerykański odpowiedział, że poczyni odpowiednie kroki w Hadze [illegible] ambasadora.

Orkan w Ameryce.

Tegucigalpa (Honduras). Gwałtowny orkan trwający przeszło 3 godziny zniszczył doszczętnie miasteczko Clanchito. 9/10 mieszkańców pozostało bez dachu. Jest wielu zab. i rannych.

Gdańsk ciągnie zyski z polskiego węgla, a nie chce go kupować.

Gdańsk. Niektórzy gdańscy importerzy węgla prowadzą wśród swoich odbiorców — handlarzy węglem — akcję w kierunku **bojkotu węgla polskiego.** Wskazują oni na niepożądane dla spożywcy gdańskiego następstwa, jakie pociągnie za sobą monopolizacja rynku gdańskiego przez polski przemysł węglowy, a ponadto ostrzegają handlarzy węgla, że bez ich pomocy **importerzy są w stanie bezpośrednio dostarczać spożywcom węgiel angielski.**

Utrzymanie zbytu i stanu zatrudnienia w przemyśle węglowym na odpowiednim poziomie jest obowiązkiem, z którego doniosłości zdajemy sobie sprawę.

Obowiązek ten jest wypełniany kosztem ofiar całego społeczeństwa: rządu, przemysłu, robotnika, a przedewszystkiem — polskiego spożywcy, który utrzymanie morskiego wywozu węgla okupywać musi wysoką ceną węgla na rynku wewnętrznym.

Gdańsk nietylko usuwa się od udziału w tych ofiarach, lecz chce z nich ciągnąć korzyści i to podwójne, jeżeli zważyć, że morski wywóz węgla przysparza znacznych obrotów portowi gdańskiemu.

Propaganda importerów gdańskich jest jeszcze **jednym przykładem nielojalności ze strony Gdańska,** który z faktu, że wchodzi w obręb obszaru celnego Rzeczypospolitej **pragnie ciągnąć dla siebie jedynie korzyści, natomiast usuwa się od ofiar, których wypełnienia wymagają nasze najistotniejsze interesy gospodarcze.**

Kreuger i Polskę objął siecią swych oszustw.

Berlin. Na podstawie relacji specjalnego wysłannika do Sztokholmu, „Berliner Tageblatt" podaje sensacyjne rewelacje o układzie **w sprawie polskiego monopolu zapałczanego.**

Dziennik niemiecki twierdzi, że **Kreuger sfałszował układ z rządem polskim z r. 1925, podwyższając sumy świadczeń Polski.**

Fałszerstwa dokonał Kreuger w ten sposób, że sporządził tekst układu przedwstępnego, w którym wyszczególnił warunki korzystniejsze od ustalonych następnie z rządem polskim. **Fikcyjne zyski wstawiał on do swoich bilansów.**

Na ślad tego sensacyjnego oszustwa wpadła komisja śledcza, pracująca pod przewodnictwem generalnego dyrektora Nothina po **znalezieniu w safesie Kreugera układu o oddaniu sprzedaży zapałek w Polsce firmie holenderskiej Garanta.**

Jak się okazało **firma Garanta w rzeczywistości do lat nieistniejąca służyła Kreugerowi do uprawiania fałszerstw buchalteryjnych.**

Według dalszych relacyj „Berliner Tageblattu" obiegają w Sztokholmie wprost fantastyczne domniemania na temat korzystniejszych dla Polski warunków drugiej umowy zapałczanej z listopada roku 1930.

Przypuszcza się bowiem, że Kreuger prolongował układ z Polską na wiele gorszych dla siebie warunkach (w. r. 1925 polski monopol zapałczany wydzierżawiony został za 5 miljonów dolarów, w r. 1930 za 32,4 miljonów dolarów), ponieważ znajdował się w sytuacji bez wyjścia, zmuszony był do wymiany sfałszowanych starych polskich obligacji na nowe.

Dziennik podkreśla, że dotychczas brak potwierdzenia tej wersji. Spodziewane oświadczenie komisji śledczej — przyczyni się niezawodnie do wyjaśnienia tej kwestji.

Ostatnia kronika.

Śmiertelny policzek.

Katowice. W ub. czwartek toczyła się w sądzie okręgowym w Katowicach sensacyjna rozprawa przeciwko **Robertowi Oszkowi,** b. kpt. rezerwy. Akt oskarżenia zarzucał mu, że dnia 1 lutego br. podczas sprzeczki z Górskim **uderzył go w twarz tak, że ten, stojąc na krawędzi ulicy, uderzył głową o bruk i poniósł śmierć na miejscu.** Na wczorajszej rozprawie Oszek tłumaczył się, że krytycznego dnia udał się z przyjacielem do restauracji „Silesia", gdzie przed wejściem został przez Górskiego czynnie znieważony, a w dodatku kopnięty w brzuch, na co Oszek w obronie własnej uderzył go w twarz, nie przewidując, że pociągnie to za sobą tak katastrofalne skutki. Sąd po przesłuchaniu wszystkich świadków, uwolnił oskarżonego od winy i kary. (l)

Unieruchomienie „Falvy" odroczone.

Katowice. Komisarz demobilizacyjny inż. Maske wystosował pismo do huty „Falvy", w którem **ustala jako termin prekluzyjny, zakazujący zmianę stanu prawnego i faktycznego, nie 4 tygodnie, jak to huta podała, lecz 6 tygodni,** ze względu na to, że zamierzone przez hutę unieruchomienie pociągnie za sobą zmniejszenie zdolności wytwórczej koksowni i wysokich pieców. Na skutek tego załatwienia, **narazie sprawa zamknięcia huty „Falvy" została odroczona,** a w międzyczasie prowadzone są dalsze badania i pertraktacje. W razie niezastosowania się do powyższego zarządzenia, **kom. demob. na podstawie przepisów prawnych zagroził wnioskodawcom przewidzianemi rygorami karnemi.** (t)

Zły był ojczym, ale nie trzeba go było zabijać.

Katowice. Na ławie oskarżonych stawał onegdaj niejaki Eryk Wojtyczka, oskarżony o zabójstwo swego ojczyma. Podczas rozprawy okazało się, że **ojczym Wojtyczki często się upijał i wyprawiał w domu awantury.** Sąd po naradzie skazał Wojtyczkę **na trzy miesiące więzienia.** (l)

Przedłużenie syndykatu hut żelaznych.

Katowice. Sprawa przedłużenia umowy syndykatu hut żelaznych na dalszy okres trzyletni, posunęła się naprzód o tyle, że pozostaje jeszcze tylko uzyskanie zgody huty Bankowej. Rokowania w tym kierunku są prowadzone nadal i decyzji ostatecznej należy się spodziewać w ciągu przyszłego tygodnia. Jak wiadomo, przedstawiciele Sosnowieckiego Towarzystwa fabryk rur i żelaza, podpisali na rok umowę kartelową. **W razie przystąpienia do umowy Huty Bankowej, syndykat hut żelaznych będzie przedłużony przez wszystkie huty.**

Okradł biedną urzędniczkę.

Katowice. Przed sądem okręgowym w Katowicach zasiadł w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych znany oszust **Grund,** który przed paru miesiącami **skradł** w pewnej firmie katowickiej na szkodę **jednej z urzędniczek 504 zł.,** poczem zbiegł. Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Grunda **na dwa miesiące więzienia.** (l)

Pruska sprawiedliwość.

Katowice. „Ostdeutsche Morgenpost" donosi z Bytomia, że w tamtejszej izbie karnej odbyła się rozprawa odwoławcza w sprawie niejakiego Heinza **Wernera, skazanego** przez sąd I. instancji **za ciężkie pobicie dwóch osób na 9 miesięcy więzienia.** Na rozprawie odwoławczej Werner przedstawił świadków, którzy zeznali, iż **świadkowie oskarżenia przed bójką śpiewali rzekomo prowokacyjne pieśni polskie. Na tej podstawie sąd sprawcę pobicia Wernera uwolnił od winy i kary.** (t)

Trud władz bezpieczeństwa nie był daremny.

Tarn. Góry. Od pewnego czasu zauważono w Radzionkowie wzrost agitacji wywrotowej. Wczoraj przed południem policja tutejsza przeprowadziła rewizje w domach szeregu osób w Radzionkowie, podejrzanych o działalność wywrotową. Podczas rewizji w mieszkaniach znaleziono obfity materjał obciążający, m. in. **ręczną drukarnię, na której sporządzane były ulotki komunistyczne, t. zw. wiatrówki, zeszyt z zapiskami,** dotyczącemi programu K. P. P. itd. **Aresztowano ogółem 6 osób,** które odstawiono do sądu grodzkiego w Tarn. Górach. (t)

Ofiary pracy.

Bytom. Na Śląsku Opolskim zdarzyły się w ostatnich dniach 3 nieszczęśliwe wypadki górnicze, spowodowane **oderwaniem się węgla w kopalniach Delbrück, Guido i Lutza".** Ofiarą wypadków padli górnicy **Wróbel, Grzomba i Czech,** których w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. (t)

Bez pracy pozostanie dalszych 1000 górników.

Bytom. Jak donoszą pisma opolskie, wskutek braku zbytu na węgiel w najbliższych dniach **w zabrskim** (Hindenburg) **rewirze górniczym zredukowanych zostanie dalszych 1000 górników.** Kopalnie nagromadziły znaczne zapasy węgla, na który niema zamówień.

Rodzice! pamiętajcie o przyszłości swych dzieci!

Zapisujcie je do szkoły polskiej!

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

56) (Ciąg dalszy.)

W oddali od nich, lecz prawie w pośrodku obszernego dziedzińca, przykute do grubych słupów stały dwie kobiety; za jednym rzutem oka poznał król, że to były jego przyjaciółki. Z drżeniem i smutkiem powiedział do siebie wpół głośno: „Więc one nie zostały uwolnione, jak ja się spodziewałem! Czyż to podobna, aby tak szlachetne istoty skazywano na karę chłosty w Anglji? Nie w pogańskim kraju, ale w chrześcijańskiej Anglji? To haniebne. Biczować je będą, a ja com je pocieszał i uspokajał, będę patrzał bezsilnie na taką straszną niesprawiedliwość! Czyż nie jest to szczególnem, niepojętem, że ja, władca tego potężnego państwa, wybawić nieszczególnem, niepojętem, że ja, władca czas, w którym złoczyńców pociągnę do odpowiedzialności; wtenczas niech drżą: za każdy raz, który wymierzą, sto otrzymają."

Otworzono bramę zewnętrzną, tłum ludu wcisnął się do dziedzińca, otoczył skazane kobiety i zakrył je oczom króla. Kapłan szedł przez tłum i zniknął z oczu księcia, słyszał mówiących, zdawało mu się, że zadawano pytanie, były odpowiedzi, ale słów nie mógł dosłyszeć. Potem kilku sług sądowych poruszało się tu i tam, jakby przy jakiemś zatrudnieniu po drugiej stronie dziedzińca. Robiono do czegoś przygotowania. Ponura cisza panowała w zgromadzeniu.

Przybyłym widzom kazano teraz rozstąpić się w dwa boki, a krew ścięła się w żyłach króla, gdy obaczył wysokie stosy drzewa, wzniesione wokoło obydwóch kobiet i kata, który je podpalał.

Ze spuszczonemi głowy, z twarzami w dłoniach ukrytemi stały nieszczęsne ofiary. Już płomienie żółto-czerwonymi językami dosięgały je z pośród wiązek drzewa, lekkie niebieskawe chmurki dymu wzniosły się w powietrze, gdy z płaczem i jękiem wpadły od bramy i spieszyły ku skazanym niewiastom dwie dziewczynki. Słudzy sądowi chwycili je, jedną gwałtem zatrzymali, druga wyrwać się zdołała. Krzyczała, że chce umrzeć z matką; nim potrafiono przeszkodzić temu, stała już obok jednej z kobiet i obejmowała ją rękami.

Znowu ją oderwano, a już suknie jej ogień był zajął. Zerwano z niej płonącą odzież, przytrzymano ją przemocą, choć się wyrywała i błagała z jękiem, aby jej pozwolono umrzeć z matką, bo pocóż sama zostanie na świecie. Jeszcze dziewczynki dobijały się wolności zgonu, kiedy rozległy się w powietrzu straszne, serce rozdzierające jęki wyrwane okrutną męką śmierci z serc konających; mimowolnem echem tłum na nie odpowiedział, — jedno spojrzenie rzucił król na stos i blady śmiertelnie oparł się o mur.

Sam gniewem i żalem w duszy srodze szarpany, Hendon pilną uwagę zwracał na króla. Potem rzekł do siebie: „Jego stan przynajmniej widocznie się polepsza; w ostatnich czasach bardzo się zmienił i stał się o wiele łagodniejszym. Dawniej byłby w szalonym gniewie rwał się ku dozorcom, krzycząc, że jest królem i rozkazuje puścić wolno natychmiast te kobiety. Może cały obłęd już wkrótce przeminie, duch jego oswobodzi się od urojeń. Daj Boże, aby to prędko nastąpiło.

Dnia tego kilka nowych więźniów wprowadzono do wspólnej kaźni, którzy następnie pod strażą do różnych miejsc zostali odprowadzeni, aby tam ponieść karę za swe przewinienia. Król długo z nimi rozmawiał, odkąd był w więzieniu, poczytywał sobie za obowiązek z każdym więźniem pomówić, zbadać, o ile ten sprawiedliwą ponosił karę, a co słyszał, rozrywało mu nieraz serce bólem i oburzeniem. Kobieta najzupełniej uboga, w nędzy zostająca, a przytem upośledzona na umyśle, miała być powieszoną za ukradzione u tkacza półtora łokcia sukna. Człowiek jeden był oskarżony o kradzież konia, ale gdy mu takowej w żaden sposób nie można było dowieść, został uwolniony. Skoro to nastąpiło, uwięziono go znowu, bo zabił sarnę w lesie królewskim. Jego także czekała szubienica. Był tam także chłopak sklepowy, którego los zgrozą przejął króla. Nieszczęśliwy ten schwytał raz sokoła, który zapewne uciekł był swemu właścicielowi. W dobrej wierze, że nic złego nie zrobił, wziął ptaka z sobą do domu; sąd zaś zawyrokował, że popełnił kradzież i skazał go na śmierć.

Takie nieludzkie srogości do najwyższego gniewu pobudzały szlachetną duszę króla. Domagał się, aby Hendon uciekał z nim z więzienia i wiódł go do Westminsteru, aby on zasiadł na swym tronie i wszystkich tych nieszczęśliwych miłosierdziem swem osłonił i wyratował.

Kronika bieżąca

Piątek 22 kwietnia

Św. Sotera, papieża.
Św. Kajusza papieża

Kalendarz słowiański: Strzeżymir.

Jutro sobota, 23 kwietnia: Św. Wojciecha, bisk. męczennika.

*

	Wschód	**Zachód**
Słońca	o godz. 4,38;	o godz. 18.48.
Księżyca	o godz. 21,50;	o godz. 4,55.

*

Z historji śląskiej.

22 kwietnia: 1520. Obywatel pyskowicki Stanisław Szołtysek, zapisał kościołowi łąkę; fundację zatwierdził biskup Jan V Turzo, wrocławski. — **1631** Komisja restytucyjna jeszcze przebywała **w Bytomiu.** Dowodzi tego akt miejski z tego dnia. — **1875.** Katolickim duchownym zatrzymał rząd pruski pensje.

*

W roku: 1704. Studzienna, wieś w Raciborskiem trzymana dotychczas w rękach magnata Reiswitza, przeszła na własność miasta Raciborza. — **1704.** W bytomsko - tarnogórskim powiecie rozpoczął roboty górnicze **kupiec wrocławski, Jerzy Giesche,** który uzyskał od cesarza austrjackiego, Leopolda I. pozwolenie na prowadzenie górnictwa na przeciąg lat 20. — **1705.** Umarł ksiądz Wenecjusz, proboszcz przy kościele św. Jana Chrzciciela **w Pawłowicach,** licząc lat 88. — **1706.** Ogólne zaburzenie mieszkańców wiejskich na G. Śląsku zwróciło się przeciw właścicielom ziemskim. **1706.** Od tego roku datuje się ukończenie budowy kościoła **w Wachowie** w Oleskiem. Pierwszy kościołek, według protokółu wizytacyjnego uważany był za filijny parafjalnego w Wysokiej. — **1706.** W czasie wojny szwedzkiej przechodził przez **Tarnowskie Góry,** król szwedzki Karol XII. — **1707. W Rudniku przy Raciborzu** wystawiono nowy drewniany kościół św. Katarzyny. Po sekularyzacji został kościołem parafjalnym. — **1707. W Raciborzu** odbyła się konsekracja kościoła OO. Franciszkanów, w którym głoszono polskie kazania po południu w niedziele i święta.

— Zmniejszenie podatku komunalnego od kopalń. Ze względu na zaostrzenie się kryzysu gospodarczego w przemyśle węglowym i naftowym, minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu wydał zarządzenie w sprawie zmniejszenia podatku komunalnego od kopalń. Związki komunalne, uprawnione do poboru tego podatku, obniżyć mają na rok budżetowy 1932-33 dotychczasową stawkę podatkową w wysokości 0,75 proc. do 0,5 proc. (w

— Nowe znaczki pocztowe z podobizną Waszyngtona. Ukazało się rozporządzenie ministra poczt wprowadzające w obieg nowe znaczki pocztowe wartości 30 gr. ku uczczeniu pamięci 200 rocznicy urodzin Jerzego Waszyngtona. Rysunek nowych znaczków o wymiarze 21,50×38,50 przedstawia na ciemnem tle trzy portrety. Pośrodku portret Waszygtona, po lewej stronie Tadeusza Kościuszki, po prawej Kazimierza Pułaskiego. Pod portretem Waszyngtona znajduje się tarcza ornamentacyjna z ciemnem tłem, a na tarczy tej umieszczone są jasne cyfry: „1732“ i „1932“. Po lewej stronie tarczy umieszczona jest narodowa flaga polska, po prawej zaś flaga Stanów Zjednoczonych. Całość znaczka utrzymana jest w kolorze sepji z odcieniem czerwonym. Nowe znaczki jubileuszowe wprowadzone zostaną z dniem 3 maja rb. (w

Województwo śląskie.

* **Położenie w hutnictwie żelaznem na Górnym Śląsku.** Warszawska „Polska Agencja Publicystyczna donosi: W dniu wczorajszym (środa 20 bm.) powrócił do Warszawy główny inspektor pracy, dyr. Klott, który odbył w Katowicach szereg konferencyj z przedstawicielami organizacyj pracodawców i robotników. **W związku ze spodziewanemi poważniejszemi zamówieniami z zagranicy dla hutnictwa polskiego, komisja arbitrażowa,** która wydać miała orzeczenie w sprawie warunków płacy i pracy w hutnictwie żelaznem, **wstrzymała narazie wydanie decyzji do czasu wyjaśnienia sprawy tych zamówień.** Według wszelkiego prawdopodobieństwa, **otrzymanie przez huty zamówień z zagranicy nie uchroni wprawdzie robotników od obniżki płac,** niemniej jednak spowoduje zwiększenie zarobków wobec konieczności zwiększenia dni pracy.

Z Katowickiego

Zebranie Sodalicji urzędniczek.

Katowice. Z powodu rekolekcyj (od 30 kwietnia do 3 maja rb.) odbędzie się następne zebranie miesięczne w niedzielę, 24 kwietnia rb. w sierocińcu im. dra Mielęckiego przy ul. Plebiscytowej. Msza św. o godz. 8. Goście mile widziani. (w

Nowe ceny wytyczne.

Katowice. Magistrat na swem ostatniem posiedzeniu w dniu 19 bm. ustalił następujące ceny wytyczne z mocą obowiązującą od 21 kwietnia rb. na chleb, bułki, mięso i mleko: 1 kg. chleba 65 procentowego (żytniego) 0,45 zł., 1 bułka większa o wadze 110 gram. 0,10 zł., 1 bułka mniejsza o wadze 55 gram. 0.05 zł. 1 ltr mleka pełnego surowego 0,32 zł. Ceny mięsa dotychcz. obowiązujące pozostały bez zmiany. Mleko pełne surowe można nabyć w mleczarniach wzgl. składach położonych przy ul. Raciborskiej **już po cenie 0.25 zł. za 1 litr.** (l

Poranek muzyczny.

Katowice. Zarząd Kół pań przy Komitecie budowy cywilnej szkoły obrony przeciwgazowej urządza w dniu 24 bm. o godz. 11 przed południem w sali „Śląskiej“ (Powstańców) przy pl. Wolności nr. 3 „Poranek muzyczny“, z którego cały dochód przeznaczony jest na budowę cywilnej szkoły obrony przeciwgazowej. Bilety wstępu sprzedaje kasa przy wejściu w cenie od 1.— do 3.— zł. Miejsca numerowane. W koncercie wezmą udział chór i orkiestra kolejowa pod batutą p. H. Niczego. (w

Walka z przestępstwem w cyfrach.

Katowice. Według danych statystycznych magistratu, opartych na relacji komendy policji, w miesiącu marcu ogółem na terenie W. Katowic dokonano 1642 przestępstw wzgl. wykroczeń, z której to liczby tylko 122 nie wykryto. Aresztowano ogółem 172 osoby, z czego 151 mężczyzn, 20 kobiet i 1 nieletnią. (t)

Łańcuch składkowy na świetlicę.

Katowice. By umożliwić zorganizowanie orkiestry mandolinistów dla świetlic na terenie miasta Katowic istniejących, właściciel kolektury p. W. Kaftal w Katowicach prócz złożonej kwoty 52.— zł. składa na ten cel dalsze 20.— złotych i wzywa niniejszem pp. adwokata Aleksandra Zbisławskiego oraz b. senatora Jana J. Kowalczyka z Katowic do złożenia takich samych sum na powyższy cel. (w

Olbrzymie oszustwo wekslowe.

Katowice. Po Katowicach krążą od kilku dni pogłoski na temat wielkiej afery wekslowo - bankowej. Według tych pogłosek jeden z dostawców drzewa dla fabryki papieru w Czułowie, powiatu pszczyńskiego, niejaki K., otrzymywał zapłatę za dostarczone drzewo w wekslach. Weksle te p. K. realizował w kilku bankach katowickich. Obecnie wyszło na jaw, że część tych weksli dostawca drzewa sfałszował, wpisując wyższe sumy oraz podpisując na wekslach dyrekcję fabryki. Podobno kwestjonowana suma dochodzi do 450 000 zł. Obecnie toczą się układy, by sumy te zabezpieczyć w ten sposób, by żaden z banków straty nie poniósł. (w

Surowy wyrok na wandala.

Katowice. Sąd karny w Katowicach skazał robotnika Piotra Kopkę z Kochłowic za zniszczenie 13 młodych drzewek przydrożnych na publicznej drodze, przez gminę Kochłowice zasadzonych, na 6 miesięcy więzienia. Kopka tłumaczył się, iż w czasie dokonywania swego czynu był pijany. Ten surowy wyrok wydany na Piotra Kopkę powinien być poważną przestrogą dla innych młodocianych wandalów, którzy na terenie G. Śląska niszczą przydrożne drzewka.

Otwarcie wystawy przeciwalkoholowej.

Makoszowy w Katowickiem. W środę, dnia 20 bm. otwarto w Makoszowach na sali gimnastycznej wystawę przeciwalkoholową w obecności ks. proboszcza Mańdy i naczelnika gminy p. Pyzika. Wystawę objaśniał sekretarz Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej p. Kunsdorff. Wystawa czynna będzie aż do niedzieli, dnia 24. bm., poczem przeniesiona zostanie do Przyszowic. Należy spodziewać się, że miejscowi mieszkańcy skorzystają z okazji, aby zapoznać się z tem tak ważnem zagadnieniem, jakiem jest akcja przeciwalkoholowa. Otwarcie wystawy w Przyszowicach odbędzie się w środę, dnia 27. kwietnia o godz. 17 w ognisku młodzieży.

Przed utworzeniem koła podoficerów rezerwy.

Pawłów w Katowickiem. W niedzielę, dnia 24 kwietnia br. o godz. 15 w lokalu p. Szkoluda (Riger) odbędzie się zebranie organizacyjne wszystkich podoficerów rezerwy, zamieszkałych w Pawłowie i okolicy, na którem nastąpi założenie koła i wybór zarządu. Na zebranie to zaprasza się wszystkich dotychczas niezorganizowanych podoficerów rezerwy.

Z Król. Huty

Oszukiwanie bezrobotnych.

Król. Huta. Do pośredniczki Jadwigi M. zgłosiła się bezrobotna Jadwiga Depta z Wielkich Hajduk z prośbą o pracę. M. oświadczyła jej, że przyjechała jakaś pani z Tarn. Gór, poszukująca służącej. D. porozumiała się z tą panią, która kazała jej przyjechać do kawiarni Klupscha wraz z rzeczami. Uradowana D. udała się natychmiast do swego domu, zabrała rzeczy i wróciła do Król. Huty, gdzie w kawiarni Klupscha odnalazła przyszłą chlebodawczynię. Pani ta kazała jej zostawić rzeczy w kawiarni i pójść na ul. 3 Maja, gdzie ma czekać na jej męża, przyczem opisała go dokładnie. D. poszła na wskazane miejsce, lecz nie spotkawszy mężczyzny o opisanym wyglądzie, wróciła do kawiarni. Tu ku ogromnemu żdziwieniu nie znalazła rzekomej chlebodawczyni. Znikła ona bez śladu wraz z całym dobytkiem służącej. Oto w jaki sposób żeruje się jeszcze na nędzy najbiedniejszych. (w)

Zboczeniec znowu grasuje.

Król. Huta. Przechodzący w dniu wczorajszym ul. Wolności robotnik Józef Foltyna został przez niewykrytego dotychczas sprawcę oblany żrącym płynem. Zniszczone zostało ubranie. (l)

Z Świętochłowickiego

Zarządzenie policyjne o przeprowadzeniu akcji ogólnego tępienia szczurów na terenie gmin Wielkie i Nowe Hajduki.

W. Hajduki w Świętochłowickiem. Wskutek rozszerzenia się ogólnej plagi szczurów zarządza się ogólne tępienie szczurów **w czasie od 26 — 30 kwietnia 1932 r.** Odszczurzeniu podlegają wszystkie realności prywatne i publiczne na terenie gmin Wielkie i Nowe Hajduki bez względu na to, czy w danej realności znajdują się szczury lub nie. Jako środek tępienia wyznacza się pastę fosforową lub Ratol płynny, które są do nabycia we wszystkich miejscow. aptekach i drogerjach za poprzedniem postaraniem się w urzędzie okręgowym w Wielkich Hajdukach o zezwolenie na

Z Cieszyńskiego.

Lekarz popełnił samobójstwo.

Cieszyn. Dnia 19 bm. lekarz dr. Friedman Konrad, lat 64 (ul. Głęboka) w celu samobójczym zażył większą dawkę „Weronalu“ skutkiem czego wkrótce zmarł. Ustalono, że dr. Friedmann od dłuższego czasu cierpiał na bezsenność, skarżył się, że jest chory, oraz znajdował się w ciężkich warunkach materjalnych, co prawdopodobnie było przyczyną targnięcia się na własne życie. (p

Przygotowana na uroczystość 3 Maja.

Istebna. Ruchliwe koło Macierzy wystawiło trudną sztukę p. t. „Czartowska ława“, którą amatorzy oddali wprost artystycznie, obecnie przygotowuje uroczystość 3-majową, zakrojoną na szerszą skalę, by i szkołom poza kordonem przyjść z pomocą, a miejscowych górali podnosić do wyżyn uświadomienia obywatelskiego i narodowego.

Powódź i konieczność regulacji Olzy.

Istebna. Obecna wiosna dała się naszym góralom dobrze we znaki. Gwałtowna powódź o mało nie zabrała tymczasowego mostu na Olzie, zaś mostek na Olecce tak dalece uszkodziła, iż jest obawa, czy jeszcze można spokojnie przezeń przejeżdżać, a jest to jedyne połączenie naszego zakątka z Jabłonkowem. Spiętrzone kry zastawiły bieg Olzy, kierując wszystkie wody na przysiołek Siemczow, które zalały parę chat, niszcząc środki do życia i zasiewy, gdyż nie było mowy o uratowaniu tychże z powodu wprost szalonego pędu wody, który zabrał wielki szmat ziemi i dobierał się już prawie do chat. Powódź uszkodziła także tartak p. Muchy, wyrządzając dotkliwe straty. Poszkodowani udali się z prośbą do władz, by im przybyły z pomocą i by przystąpiono w krótkim czasie do regulacji tego odcinka Olzy.

Rekolekcje dla kapłanów w Domu rekolekcyjnym ks. ks. Jezuitów.

Dziedzice. Serja I. Początek 4 lipca godz. 19; zakończenie 8 lipca rano. **Serja II.** Tygodniowe rekolekcje dla kapłanów świeckich i zakonnych. Początek w poniedziałek, 11 lipca o godz. 17; zakończenie w sobotę, 16 lipca o godz. 12. **Serja III.** Pocz. 1 sierpia o godz. 19; zakończenie 5 sierpnia rano. **Serja IV.** Początek we wtorek, 16 sierpnia o godz. 19; zakończenie w sobotę 20 sierpnia rano. **Serja V.** Dla ks. Prefektów. Początek 22 sierpnia o godz. 19; zakończenie 26 sierpnia rano. **Serja VI.** Początek 26 września o godz. 19; zakończ. 30 września rano. **Serja VII.** Początek 10 paźdz. o godz. 19; zakończenie 14 paźdz. rano. **Serja VIII.** Początek 7 listopada o godz. 19; zakończenie 11 listopada rano. **Serja IX.** Początek 21 listopada o godz. 19; zakończenie 25 listopada rano. Telefon Domu Rekolekcyjnego: Dziedzice 67. — Zgłoszenia przyjmuje: Ks. Józef Bok T. J., Superjor Domu.

Samobójstwo przez powieszenie.

Bielsko. Dnia 19 bm. na tle niesnasek rodzinnych popełnił samobójstwo przez powieszenie się 64 letni bezrobotny Jan Lorek (ul. Strzelnicza). (p

zakup trucizny. Pozatem zaleca się wykonanie tępienia szczurów powierzyć zawodowym tępicielom. Wyłożenie trucizny winno nastąpić przy ścisłem zachowaniu środków ostrożności. Zwierzęta domowe ,szczególnie drób należy podczas tępienia szczurów trzymać pod zamknięciem w takich miejscach, w których trucizny nie wyłożono. Nakaz obowiązkowego tępienia szczurów wydany został w interesie dobra i zdrowia publicznego, winni przeto niezastosowania się do powyższego zarządzenia ulegną grzywnie do 150.— zł. lub odpowiedniej karze aresztu. Oprócz tego może przeciw niestosującym się nastąpić przymusowe zarządzenie odszczurzenia. (w

Maszyna do liczenia — w Rawie.

Hajduki Wielkie w Świętochłowick. Dnia 11 bm. z biura urzędu gminnego skradziono maszynę do liczenia wartości około 500 zł., którą odnaleziono w Rawie w pobliżu urzędu gminnego. (p

Właściciel piekarni bandytą i włamywaczem.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Dnia 15 bm. dokonano we Wielkich Hajdukach sensacyjnego aresztowania. Aresztowano właściciela piekarni przy ul. Krakowskiej 96, Stefana Kubicę, pod zarzutem napadu rabunkowego, dokonanego przed rokiem w Odmęcie pow. strzeleckiego na Śląsku niemieckim, na osobie kasjera firmy „Budowa śluzy wodnej“, któremu zrabowano 30 000 marek niemieckich. Sprawców było trzech, a wszelki ślad po nich zaginął. Dochodzenia policji kryminalnej niemieckiej, prowadzone przy pomocy policji polskiej, doprowadziły wreszcie po roku na ślad jednego z głównych sprawców, Stefana Kubicy. Kubica bezpośrednio po napadzie przybył z większą gotówką na polski Śląsk, nabył we Wielkich Hajdukach piekarnię za 16 000 zł. i począł ją prowadzić. Okazało się, że Kubica był już dawniej karany 8-letniem więzieniem za napad rabunkowy, a drugi raz 3-letniem więzieniem za kradzież z włamaniem. Po osiedleniu się w Wielkich Hajdukach, Kubica starał się w starostwie świętochłowickiem o uzyskanie przynależności do państwa polskiego, jednak bez skutku. Skonfiskowano u niego kilka ubrań, m. in. także dowody rzeczowe, a to: płaszcz nieprzemakalny bronzowe ubranie sportowe, w którem był w czasie dokonywania napadu. Kubica odstawiony został do granicy niemieckiej, gdzie oddano go w ręce policji gliwickiej wraz z dowodami rzeczowemi. Za dalszymi dwoma jego wspólnikami śledzi policja niemiecka. (w

Zniszczenie drzewek przydrożnych.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. W nocy na 19 bm. na szosie prowadzącej z Piaśnik do Łagiewnik, nieujawnieni dotąd sprawcy zniszczyli 19 drzewek przydrożnych sadzonych w roku 1930, przez wydział powiatowy w Świętochłowicach. (p)

Karty ich zdradziły.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Na przejściu granicznem w Bytomiu znaleziono przy obywatelce niemieckiej Lai Blumenfeld 2 karty cyrkulacyjne, wystawione przez polskie władze na nazwiska Ernesta Hajmana i Karola Wilczka z Siemianowic. W toku dochodzeń zeznała Bl., że karty zastawili u niej obydwaj za zakupione pomarańcze, które przemycili do Polski. Stwierdzono, że H. i W. trudnili się zawodowo przemytem. Przemytników przekazano sądowi. (w

Z Pszczyńskiego

Przytrzymanie zawodowych złodziejek.

Pszczyna. Franciszka Rajbowa i Stefanja Niklowa, zawodowe złodziejki sklepowe, pochodzące z Bielska, w składzie Szajna w Pszczynie skradły w dniu 19 bm. ubranka dziecięce. Wymienione przytrzymano i odebrano skradzione ubranka. Sprawczynie kradzieży odstawiono do dyspozycji sądu grodzkiego.

Zaglądał do cudzej kieszeni.

Miedźna w Pszczyńskiem. Dnia 19 bm. na targu tygodniowym w Pszczynie skradziono Szafranowi Oskarowi z Miedźnej portfel z zawartością 50 zł. W toku dochodzeń przytrzymano jako sprawcę zawodowego złodzieja kieszonkowego Otona Jaworskiego z Czechowic, który zamierzał odjechać pociągiem w kierunku Dziedzic. Jaworskiego odstawiono do sądu grodzkiego. (p

Kradzież z włamaniem.

Świerczyniec w Pszczyńskiem. Dnia 19 bm. nieznani sprawcy włamali się do mieszkania naczelnika gminy Józefa Krawczyka, któremu skradli garderobę i bieliznę wartości około 1 000 zł. (p

Niebezpieczni cyganie.

Borowawieś w Pszczyńskiem. Dnia 19 bm. doszło do kłótni pomiędzy cyganami Pawłowskiemi a 8-miu robotnikami z Załęża. W toku bójki padł strzał rewolwerowy, którym raniony został w lewy bok powyżej biodra robotnik Teodor Labus z Załęża, który udał się pod opiekę lekarską. W toku dochodzeń nie zdołano na razie ustalić sprawcy strzału, jak również nie odnaleziono broni. (p

Z Rybnickiego

Domostwo w płomieniach.

Pszów w Rybnickiem. Dnia 19 bm. z nieustalonej dotąd przyczyny wybuchł w domu Jana Gielnika pożar, który zniszczył doszczętnie dach i przyległą drewnianą stodołę. Szkoda powstała przez pożar wynosi około 10 000 zł. (p

Z Tarnogórskiego

Przemytnicy dali drapaka.

Tarnowskie Góry. Onegdaj straż graniczna z placówki Mikołeska — Boruszowiec natknęła się w lesie pomiędzy Osiekiem a Mikołeską na kilku przemytników, którzy byli obarczeni pakunkami i przekraczali granicę z Niemiec do Polski. Na skutek oddanych strzałów przemytnicy porzucili swój towar i zbiegli na teren niemiecki. (l)

Z Lublinieckiego

Przytrzymanie dezertera.

Lubliniec. Do tutejszej żandarmerji wojskowej zgłosił się onegdaj saper Józef Swoboda z Pawonkowa, który w grudniu ubiegłego roku zdezertował z wojska i zbiegł do Niemiec. Wymienionego odstawiono do dyspozycji władz wojskowych w Krakowie. (l

Kradzież drzewek.

Koszęcin w Lublinieckiem. W nocy na 18 bm. nieznani sprawcy skradli z szosy na przestrzeni Koszęcin — Boronów 10 drzewek owocowych (jabłoni), na szkodę wydziału powiatowego w Lublińcu. (p

Bogactwo Śląska zależy od polskiej szkoły.

Ludzie urodzeni i wychowani na pewnej ziemi, najwięcej dają pewności, że gdy obejmą w swych rodzinnych stronach odpowiedzialne placówki pracy narodowej i gospodarczej, wywiążą się zadawalająco ze swych obowiązków. Bowiem nietylko kwalifikacje zawodowe ale również znajomość i umiłowanie terenu pracy mają bardzo ważne znaczenie. **Śląsk jest właśnie w tem szczęśliwem położeniu, że potrzebuje szczególnie dużo takich ludzi.** Za dawnych czasów, gdy rządził zaborca pruski, niedopuszczalnem było, aby Polak zajmował wyższe stanowisko na Śląsku. Spychany do najniższych warstw społecznych z głuchym buntem musiał słuchać rozkazów niemieckich. Mógł coprawda rozkazywać również ale dopiero wówczas, gdy zaparł się tego wszystkiego, co nazywamy tradycją i gdy zapomniał mowy, w której matka uczyła go pacierza.

Śląsk potrzebuje dużo dzielnych głów i rąk do pracy. Bezrobocie i kryzys wiecznie trwać nie będą, po zimie zawsze przychodzi wiosna. Po latach gdy dorośnie młodzież śląska, wychowana dziś w duchu narodowym przez szkołę polską, będzie miała otwarte przed sobą liczne warsztaty pracy. Kiedy już tylko wspomnienie pozostanie po niemieckiej potedze gospodarczej na **Śląsku nie będzie miejsca dla ludzi, których rodzice bezmyślnie skrzywdzili posyłaniem do mniejszościowej szkoły w latach dzieciństwa.**

Są to prawdy oczywiste. Warto jednak, by społeczeństwo przypomniało je tym nielicznym rodzicom, którzy jeszcze wahają się w wyborze szkoły dla swych dzieci. **Tylko polska szkoła zapewni przyszłość śląskiej młodzieży.** Zapisy do szkół powszechnych rozpoczęły się w poniedziałek 18 kwietnia i trwać będą przez cały tydzień a więc do 23 kwietnia do soboty włącznie. Rodzice, nie odkładajcie zapisów na ostatnią chwilę, już dziś lub jutro zgłoście swe dziecko do najbliższej szkoły w godzinach między 4—7 po południu.

Po walnem zebraniu pocztowców.

Katowice, w kwietniu.

W niedzielę, dnia 17 kwietnia rb. odbył się w Katowicach doroczny zjazd delegatów kół miejscowych okręgu śląskiego Związku Pracown. Poczt, Telegr. i Telef. R. P. Po nabożeństwie w kościele garnizonowym, podczas którego orkiestra związkowa odegrała mszę Moniuszki Piotrowińską, delegaci udali się w pochodzie na sale obrad. Żywe zadowolenie wśród delegatów wywołała obecność p. inż. Kozubka prezesa Dyrekcji Poczt. Z przedstawicieli władz resortowych oraz związkowych obecni byli p. insp. Wojciechowski kier. oddz. osob. i p. poseł Stangreciak prezes zarządu głównego, jakoteż p. Kopczyński wiceprezes tegoż. W krótkiem i treściwem przemówieniu wykazał p. Dreja działalność ustępującego zarządu, który w czasie najcięższego kryzysu gospodarczego nie mógł oczywiście wszystkich postawionych sobie celów osiągnąć, a raczej musiał swoje wysiłki kierować na sprawy drobniejsze szczegółnie pomoc dla członków w różnych ich potrzebach. Po sprawozdaniu skarbnika i komisji rewizyjnej przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem, która na ogół była przychylną i bardzo rzeczową i udzielono absolutorjum. Po przerwie obiadowej odbył się wybór nowego zarządu, do którego weszli p. Luboński prezes, p. Czempas wiceprezes, p. Jureczko I. sekretarz, p. Wiechoczek II. sekretarz, p. Gagor skarbnik.

Ogólne zainteresowanie wzbudziło przemówienie p. posła Stangreciaka, który w bardzo logiczny sposób udowodnił palącą konieczność zrzeszenia się w obecnej chwili bardziej niż kiedykolwiek. Na kilku przykładach wykazał celową i planowa pracę zarządu głównego, wynikiem której są różne poprawki na rzecz funkcjonarjuszów w ustawie emerytalnej, nieuwzględnionych w pierwotnym projekcie oraz porozumienie zarządu głównego z Polskim Związkiem Farmaceutów w sprawie udzielenia pracow. państw. 25 proc. zniżki na lekarstwa. Z bilansu funduszu kasy pogrzebowej wynikało, że majątek ten urósł w niespełna 5 lat na przeszło 32 000 zł. Na koniec podziękował prezes Luboński wszystkim obecnym i zakończył zjazd. (w

Doniosłe zmiany w planie gry

25-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej.

Od temperamentów ludzi zależne są ich upodobania. Nigdzie bodaj nie ujawnia się ten fakt w takiej mierze, jak w grze na loterji. Wystarczy pogawędzić na ten interesujący temat w gronie swych znajomych. Ile osób, tyle zdań. Jeden szuka odrazu wielkiej fortuny — sądzi, że wielka wygrana padnie napewno na jego los, jeżeli nie w tem, to w czasie następnego ciągnienia. Szczęście bowiem — jeżeli ma przyjść do niego — znajdzie go nawet w najliczniejszem gronie. Inny znów zadowalnia się mniejszą wygraną, pragnie za to większych szans, a więc większej ilości wygranych. Zaspokoić wszystkich grających, wzgl. zamierzających grać na loterji, bez względu na ich upodobania — oto największa troska kierowników loterji.

Urządzeń, któremi my Polacy możemy pochwalić się wobec zagranicy, jest w naszym kraju sporo. Nie wdając się w drobiazgową ocenę nawet pesymiści muszą przyznać, że niektóre z tych urządzeń wywołują w szeregach fachowców zagranicznych, niekiedy naszych przyjaciół w cudzysłowie, szczery zachwyt i bywają naśladowane. Do tej kategorji należy również nasza loterja klasowa, która już przeszło od roku jest wzorem dla loterji niemieckiej, mówiąc nawiasem — jednej z największych w świecie.

O ile już plany poprzednich naszych loteryj klasowych posłużyły zagranicy za wzór o tyle nowowprowadzony plan do 25-ej loterji klasowej jest urzeczywistnieniem marzeń najśmielszych wszystkich graczy loteryjnych. Obowiązujący bowiem od dwuch lat system premiowy, określający pewne ramy, w których los decyduje o wygranej — niezależnie od nienaruszalnej zasady „połowa losów wygrywa“ — został obecnie udoskonalony przez siedmiokrotne powiększenie ilości premji w klasie 5-ej.

Analogicznie ma się sprawa z wygranemi, do których również wprowadzono zmiany na korzyść graczy. Zamiast dwóch wygranych po 25 000 złotych w 24-ej loterji, nowy plan daje 6 wygranych na takie kwoty, zamiast 3 po 20 000 — 8, zamiast 5 po 15 000 — 20, zamiast 7 po 10 000 — 30, zamiast 50 po 5 000 — 81 wygranych, nie licząc 50 premij po 10 000 zł. Nawet w kategorji wygranych po 250 zł. powiększono ilość wygranych o 4 064.

Zwiększyły się również szanse dla graczy w czterech pierwszych klasach przez wprowadzenie do każdej po 40 premij po 1 000 zł. Najkorzystniejszem w tym nowym planie gry jest to, że mimo tak wydatnego powiększenia wygranych nie zmniejszono większych wygranych, pozostawiając również możliwość wygrania 1 miljona złotych.

Według opinji zapalonych graczy loteryjnych nowy plan gry naszej Loterji Klasowej jest najidealniejszym z wszystkich loteryj istniejących na naszym globie. Daje on bowiem szanse tym, którzy pragną większej ilości wygranych chociaż na mniejszą sumę, która w obecnych warunkach może zadecydować o zmianie losu całej rodziny — jak również tej kategorji graczy, którzy szukają szczęścia i fortuny od jednego uderzenia.

Z Śląska Opolskiego.

Międzynarodowy sąd rozjemczy będzie znów urzędował w Bytomiu.

Sąd rozjemczy dla spraw Górnego Śląska, który w czasie zimy urzędował w Szwajcarji, wróci znów na lato do Bytomia, lecz do nowych lokali przy ul. Ogrodowej 20. Biura mają być otwarte 1 maja br. Członkowie sądu z prezydentem Kaeckenbeckiem przybędą do Bytomia dopiero 15 maja.

Walka o płace pracowników umysłowych.

Wczoraj odbyły się w Gliwicach rokowania między przemysłowcami i związkami zawodowemi w sprawie płac pracowników umysłowych w przemyśle kruszcowym i hutach żelaznych. Rokowania te zostały rozbite, albowiem pracodawcy żądali obniżki płac do poziomu ustanowionego w górnictwie węglowem. Żądania te związki zawodowe odrzuciły.

17 miljonów na germanizację Śląska Opolskego.

Pisma niemieckie donoszą, że z funduszu t. zw. „Osthilfe“ wydał rząd niemiecki na germanizację Górnego Śląska w ostatnich pięciu latach 17 miljonów marek, tytułem rozmaitych kredytów na spółdzielnie i osadnictwo.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Walne zebranie Macierzy Szkolnej księstwa cieszyńskiego.

Walne zebranie Macierzy Szkolnej, będące niejako przeglądem pracy oświatowej w każdej niemal miejscowości obydwu powiatów cieszyńskiej części naszego województwa, jest dla licznych rzesz pracowników oświatowych wśród naszego ludu uroczystem świętem. Zjazd delegatów wszystkich kół, zwołany przez zarząd główny dla uprzytomnienia sobie dokonanych prac, podniesienia zasług, wytknięcia wad, zachęcenia do dalszej pracy i wspólnego radzenia nad podniesieniem kultury polskiej na kresach, przyczynia się do umiłowania pracy oświatowej i uświadomienia przez stosowne referaty o jej wielkiej doniosłości.

Tegoroczny zjazd odbył się dnia 10 kwietnia w obecności wielkiej liczby oświatowców, przedstawicieli władz i związków. Po odśpiewaniu przez chór towarzystwa śpiewackiego w Cieszynie podniosłej pieśni „Gaude Mater Polonia" zagaił obrady prezes Macierzy, p. insp. Karol Buzek dłuższem przemówieniem, w którem podniósł między innemi klęskę bezrobocia i stosunek, z jakim oświatowcy powinni się do niej odnosić. Wspomniał również o uchwalonej niedawno przez sejm i senat warszawski ustawie o ustroju szkolnictwa. Podniósł jej dobre strony i zaznaczył, że w ramach jej, obejmujących również oświatę pozaszkolną, jest miejsce i dla Macierzy Szkolnej.

Mówiąc o sprawach wewnętrznych Macierzy Szkolnej i olbrzymiej pracy w w postaci 88 kół z 6847 członkami, 523 posiedzeń zarządów kół, 83.079 wypożyczonych książek, 324 odczytów, 192 przedstawień, 144 obchodów narodowych itd., podniósł pracę szczególnie nauczycielstwa, które jak zawsze było duszą w pracy Macierzy. Po zagajeniu, zakończonem okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta, Ignacego Mościckiego odśpiewano „Boże, coś Polskę".

Po wyborze przewodniczącego zebrania, którym został prof. gimnazjum w Bielsku p. Antoni Nikiel, oraz przemówieniach reprezentacyjnych pp. starosty Kutznera, wizytatora W. Wysockiego i przedstawiciela Macierzy Szkolnej z za Olzy, wygłosił p. Gustaw Morcinek, laureat Śl. Konkursu Literackiego w roku 1931, interesujący odczyt o „Znaczeniu książki polskiej w uświadomieniu narodowem Śląska". Książka polska w dziele odrodzenia narodowego na Śląsku odegrała wyjątkową rolę. Ogromne jej znaczenie na „Śląskiem cmentarzysku polskości", niespotykane na całym obszarze ziem polskich, zrozumieć można tylko wtedy, kiedy uświadomimy sobie, że ona to była sprawczynią owego przywiązania do mowy polskiej i obyczaju polskiego i że ona stworzyła mocny opór, skierowany przeciwko zakusom germanizacyjnym i czechizacyjnym. Brak wspólnych przeżyć i tradycyj z Macierzą, od której Śląsk oderwany był od wieków, czyni z książki polskiej ową nić, po której poprzez walki orężne i powstania wraca Śląsk do Polski. Przed rokiem 1848 czytali Ślązacy jedynie książki religijne, zawierające modlitwy, kazania i pieśni. Autorami ulubionymi byli pisarze polscy (Rej, Kochanowski) i duchowieństwo obydwu wyznań (Dąmbrowski, Gdacjusz, Brzuska, Hackenberg, Bajtek). W pierwszej połowie XIX wieku widzimy chęć posiadania świeckiej książki polskiej, po którą aż do Krakowa piechotą wybierają się studenci cieszyńscy (wędrówka Stalmacha i Cienciały w roku 1847). W roku 1848 powstaje w Cieszynie pierwsze polskie czasopismo („Tygodnik Cieszyński"), a w latach następnych widzimy już i bibliotekę polską i zawiązki przyszłego czytelnictwa. Znaczenie cieszyńskich wydawnictw jarmarcznych, szczególnie feitzingerowskiego „Ondraszka", było przy lichej wartości literackiej dosyć wielkie. Ludzie czytający bądź co bądź polską książkę, uświadamiali sobie z czasem, że są częścią tego wielkiego narodu, którego językiem się posługują. Pod koniec zeszłego wieku, pod wpływem już prawdziwie polskiej książki, a więc Kaczkowskiego, Kraszewskiego i Sienkiewicza, Śląsk przeobraża się duchowo zupełnie. W latach przedwojennych uświadomienie narodowe dociera pod wszystkie prawie strzechy wieśniacze i robotnicze, głównie dzięki książce polskiej, co jest niemałą zasługą — jak to słusznie prelegent zaznaczył — Macierzy Szkolnej.

Cyfry sprawozdawcze są pozornie martwe, ale kto pracował względnie pracuje w Towarzystwie oświatowem, do tego przemówią one żywym językiem i dają mu pojęcie o ogromie dokonanej pracy, w całości bezinteresownej. Chcąc z pracy oświatowej osiągnąć dodatnie wyniki, pokochać ją trzeba nie pół, lecz sercem całem.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Unijskij w Katowicach.

W niedzielę, 24. bm. o godz. 12 w południe odbędzie się koncert-recital Aleksandra Unijskiego. Będzie to drugi koncert z cyklu Laureatów warszawskich. Prasa stołeczna zachwyca się grą tego znakomitego pianisty i stawia go na pierwszem miejscu i na równi z Umre Ungarem. Bilety sprzedaje kasa Teatru.

REPERTUAR:

Piątek, dnia 22. bm.: „Interes z Ameryką" premjera o godz. 20.

Sobota, dnia 23. bm.: „Damy i huzary" dla szkół o godz. 15.30.

Sobota, dnia 23 bm.: „Targ na dziewczęta" o godz. 20.00.

Niedziela, dnia 24 bm. Koncert A. Unijskiego o godz. 12-ej.

Niedziela, dnia 24 bm. „Noc w San Sebastjano" o godz. 16.

Niedziela, dnia 24 bm. „Interes z Ameryką" o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 22. bm.: „Noc w San Sebastjano" Rybnik o godz. 19.30

Poniedziałek, dnia 25 bm. „Cloclo" w Tarn. Górach o godz. 19,30.

Poniedziałek dnia 25 bm. „Hiszpańska mucha" w Lublińcu o godz. 19,30.

Wtorek, dnia 26 bm. „Interes z Ameryką" w Pszczynie o godz. 19,30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol (wielka sala): „Panna wdówka".

(Nowa sala): „Droga olbrzymów".

Kino Casino: „Niewinna grzesznica".

Kino Rialto: „Ronny".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Wielkie Hajduki. Kino „Helios": 1) Film światowej sławy p. t. „Rozstrzygająca noc" z Suzy Vernon i Thomy Bourdelle. 2) Interesujący film „Tarzan" (druga serja).

Kino „Roxy": Potężny film lotniczy z Wojny Światowej 1914—18 p. t. „Patrol". Jako 2-gi film piękny romans miłosny p. t.: „Milczące usta".

Kino „Apollo": Przemiła operetka filmowa pt.: „Krysia leśniczanka" z Lyą Mara i Harry Liedtke. Jako 2-go film „Jeździec z Rio Grande" oraz komedja dźwiękowa.

Kino „Colosseum": Głośny dźwiękowiec reż. Eisensteina p. t. „Błękitny Express" z udziałem najwybitniejszych aktorów rosyjskich. Drugi film: Operetka dźwiękowa „Wesołe kobietki".

Sprawy towarzystw.

Załęże. Zebranie miesięczne Tow. śpiewu „Halka" Załęże odbędzie się w piątek, dnia 22 kwietnia br. o godz. 20 wiecz. w lokalu p. Kobica w Załężu przy ul. Wojciechowskiego 43. Uprasza się członków o pewne i punktualne przybycie. Sympatycy mile widziani.

Król. Huta. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" urządza swe miesięczne zebranie w sobotę, dnia 23 kwietnia br. o godz. 20 w salce posiedzeń Związku metalowców ZZP. przy ul. Marszałka Piłsudskiego 3.

Kalendarzyk walnych zebrań Z. O. K. Z.

Piątek, dnia 22. kwietnia 1932 r.

Świętochłowice o godz. 19 na sali p. Królaka.

Katowice-Zawodzie o godz. 19 na sali Domu Ludowego.

Sobota, dnia 23. kwietnia 1932 r.

Niedobczyce, pow. Rybnik o godz. 18.30 w lokalu p. Brachmana.

Nadesłane.

Knurów. Małżonkowie **Józef i Jadwiga Garcorzowie** obchodzą w dniu 22 kwietnia br. swoje srebrne gody małżeńskie. Za pośrednictwem „Katolika" składają zacnym Jubilatom jak najserdeczniejsze życzenia **wszyscy krewni i znajomi.** Do życzeń przyłączają się agent **Antoni Wolnica oraz redakcja „Katolika".** Pan Garcorz jest stałym abonentem „Katolika Polskiego".

Jeden z obowiązków względem państwa.

Świadomy swych obowiązków wobec państwa obywatel — to filar, na którym odpowiedzialny za państwo rząd buduje dobrobyt społeczeństwa.

Szczególnie dzisiaj, w okresie ciężkiego kryzysu gospodarczego, wychowanie obywatela w tym kierunku staje się nieodzownym warunkiem nietylko rozwoju państwa, ale wręcz jego istnienia.

Zakres praw obywatela, zależny jest od wywiązywania się przez niego z obowiązków względem państwa, bowiem państwo, względnie rząd obraca środkami, zaczerpniętemi od masy obywateli — w postaci podatków oraz wszelkich opłat i świadczeń na rzecz skarbu.

Niezapłacenie podatku, pominięcie opłaty i t. p. zmniejsza dochody skarbu i osłabia tem samem państwo, które rzecz prosta, pozbawione środków nie wywiązuje się zkolei ze swoich obowiązków.

W niniejszym artykule pragniemy zwrócić uwagę ogółu społeczeństwa na jeden z rozpowszechnionych, niestety szeroko ujemnych objawów codziennego życia naszego, osłabiających dochodowość skarbu.

Któż nie zna t. zw. „szwarcówek", t. j. papierosów, wyrabianych bądź z przemycanego tytoniu, bądź nawet z monopolowego, lecz nielegalnie.

Do biur, instytucyj, urzędów, do mieszkań prywatnych chyłkiem wciskają się różne ciemne indywidua, niosąc pod połą „szwarcówki".

Walka z tego rodzaju przemytem jest możliwa jedynie w drodze szeroko zakrojonej akcji społecznej, bowiem wolno obywatelowi na własny użytek robić sobie papierosy z zakupionego tytoniu monopolowego. Któż tedy rozróżnić potrafi: czy palą papierosa własnej roboty, czy też kupionego od osobnika, trudniącego się nielegalnym wyrobem papierosów?

Od czasu do czasu władze śledcze, czy też skarbowe wpadają na trop takiego „chałupnika" i pociągają go do odpowiedzialności. Należy to jednak do rzadkich wypadków, gdyż poza miejscem masowego nielegalnego wyrobu udaje on, że ma papierosy „na własny użytek", a jeśli jest ostrożny i ma w domu jednorazowo niewielką ilość tytoniu — staje się dla władz nieuchwytny, gdyż trudno mu udowodnić, że wyrabia papierosy na sprzedaż.

Niekaralność tego rodzaju występku tłumaczy się więc tylko tem, że wyrabiający nielegalnie papierosy mają odbiorców.

Nie trudno sobie wyobrazić, w jakich warunkach higjenicznych wyrabiane są „szwarcówki", ile chorób zakaźnych rozpowszechnia się tą drogą!

Ponadto jednak tysiące tych „chałupników", liczących na większy zysk, nabywa tytoń przemycany.

Istnieje cała armja przemytników i jeszcze większa ilość nabywców przemycanego tytoniu i wyrobów tytoniowych.

Przemytnik, narówni ze złodziejem i innego rodzaju przestępcą kryminalnym odpowiada za swój proceder więzieniem, wyrzucony jest poza nawias społeczeństwa. Nabywający ten towar dla celów sprzedaży też pociągany jest do odpowiedzialności narówni z t. zw. w gwarze „paserem", kupującym towary pochodzące z kradzieży. Natomiast rozpowszechniony, niestety, zwyczaj palenia wyrobów przemycanych uchodzi bezkarnie tylko dlatego, że jest to poprostu nieuchwytne.

Rzecz jasna, że gdyby nie było nabywców, nie byłoby również handlujących wyrobami przemycanemi, a dalej nie byłoby przemytników w tym dziale.

Stąd prosty wniosek: zacząć trzeba od palacza, częstokroć szanownego skądinąd obywatela, do którego świadomości nie doszło jeszcze że nabywanie przemycanego papierosa czy tytoniu jest występkiem, okradaniem skarbu państwa.

Dochód z Monopolu Tytoniowego stanowi poważną pozycję w budżecie państwa. Zmniejszenie dochodu tego przez nabywanie przemycanego tytoniu lub wyrobów tytoniowych jest osłabianiem budżetu państwa, które dla zrównoważenia go musi w rezultacie sięgnąć do kieszeni obywatela w innych działach.

Jest to więc i nieuczciwe i w skali ogólnej nie stanowi żadnej oszczędności, bowiem dochód skarbu państwa stanowią między innemi opłaty i świadczenia tychże obywateli.

Ma to jeszcze jedną stronę, na którą prawy obywatel nie może nie zwrócić uwagi, mianowicie: państwa, z których przemycany jest do Polski tytoń popierają przemytnictwo, gdyż 1-o zbywają swoją produkcję, 2-o osłabiają siłę finansową Polski.

Wymienione względy powinny wystarczyć, by samo społeczeństwo podjęło akcję walki z zakorzenionym zwyczajem palenia przemycanych papierosów. I to stanowić właśnie będzie wypełnianie jednego z obowiązków względem własnego państwa.

Program radjowy.

Niedziela, 24 kwietnia 1932 r.

Katowice, Godz. 10.00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. 11.35 Odczyt misyjny. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Rola Papiestwa w Kościele". 14.20 Muzyka. 14.40 „Pierwsze usterki w karmieniu zwierząt pod względem zdrowotnym. 15.00 Muzyka. 15.55 Program dla dzieci. 16.20 Intermezzo muzyczne. 16.40 Przegląd czasopism kobiecych. 16.55 Intermezzo muzyczne. 17.15 „Św. Jerzy — patron trzód". 17.30 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 17.45 Koncert popołudniowy. 19.00 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń). 19.25 Rozmaitości. 19.45 Słuchowisko. 20.15 Koncert popularny. 21.45 Kwadrans literacki. — 22.00 Recital fortepianowy. 22.40 Komunikat meteorologiczny. 22.45 Komunikaty sportowe. 23.00 Transmisja z Teatru „Qui pro quo" w Warszawie.

Poniedziałek, 25 kwietnia 1932 r.

Katowice. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 Komunikat meteorologiczny. — 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Przegląd komunikacyjny. 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średn. (dział „Historja"). 16.10 Intermezzo muzyczne. 16.20 Kurs elementarny języka francuskiego. 16.40 Karol Ford: „Odrodzenie kinematografji francuskiej". 16.55 Intermezzo muzyczne. 17.10 Odczyt pt. „Fryderyk Fröbel i jego metoda" (W 150 rocznicę urodzin). 15.35 Koncert popołudniowy. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Prof. dr. Kazimierz Hartleb: „Stanowisko i życie kobiety w średniowieczu". 19.40 Komunikaty strażactwa śląskiego. 19.45 Prasowy dziennik radjowy — 20.00 Feljeton muzyczny. 20.15 Transmisja koncertu. 21.45 Feljeton pt. „Życie stenograficzne". 22.00 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie konkursu orkiestr kolejowych. Po transmisji dodatek do prasowego dziennika radjowego, komunikat meteorologiczny, oraz muzyka taneczna.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 21 kwietnia 1932 r.

Dolar amerykański 8,88 6/10 zł. Funt szterlingów angielskich 33,48 zł. 100 franków francuskich 35,03 zł. 100 koron czeskich 26,32 zł. 100 lir włoskich 45,72 zł. 100 franków szwajcarskich 172,97 zł. 100 guldenów holenderskich 360,20 zł. 100 lei rumuńskich 5,33 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 20 kwietnia 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 27,50—27,75. Pszenica 28,00—28,25. Jęczmień 22—24, browarowy 24,75—25,75. Owies 21,50—22,00. Mąka żytnia 65 proc. 41—42, pszenna 65 proc. 42,25—44,25. Otręby żytnie 17,25—17,50, pszenne 15,50—16,50, pszenne grube 16,50—17,50. Rzepak 32—33. Gorczyca 30—35. Wyka latowa 21,50—23,50. Peluszka 25—27. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 32—36. Łubin niebieski 11—12, żółty 15—16. Seradela 28—30. Przelot 260—300. Tymoteusz 40—55. Rajgras angielski 45—50. Ziemniaki jadalne 3,50—4,00. Słoma luźna 4,00—4,50, prasowana 5,50—6,00. Siano luźne 5,75—6,25, prasowane 7,00—7,50.

Sprawozdanie targowe

podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Ceny orjentacyjne za produkty rolne za 100 kg w ilościach pełnowagonowych, franco stacja Górny Śląsk, z dnia 21 kwietnia 1932 r.:

Żyto krajowe zł 30,50—31,00, żyto na wywóz 35,00—36,00, pszenica krajowa zł 30,50—31,50, pszenica na wywóz zł 39,00—40,00, owies krajowy pastewny zł 28,00—30,00, owies na wywóz zł 29,00—30,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych):

Makuch słonecznikowy 48% zł 22,00—23,00, makuch słonecznikowy 46% zł 21,00—22,00, makuch lniany zł 26,50—27,50, makuch rzepakowy zł 20,00—21,00, otręby żytnie zł 17,50—18,50, otręby pszenne zł 16,75—17,50, słoma prasowana żytnia zł 10,00, słoma prasowana pszenna zł 9,50.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Rozkład lotów

ważny od dnia 1 kwietnia do dnia 30-go września 1932 r.

Poniedziałki, środy i piątki:

Odloty:

Do Krakowa połącz. do Warszawy 12,40 godz.
Do Brna i Wiednia . . . . 12,50 godz.

Przyloty:

Z Krakowa połącz. z Warszawą 12,30 godz.
Z Brna i Wiednia . . . . 12,10 godz.

Wtorki czwartki i soboty:

Odloty:

Do Warszawy . . . . . . 8,00 godz.

Przyloty:

Z Warszawy . . . . . . 17,30 godz.

Uwaga: Od dnia 1 maja 1932 r. odloty i przyloty z Warszawy codziennie.

Wolne posady

Potrzebni wymowni Panowie i Panie do zbierania zamówień po domach w Katowicach i okolicy. Wysoki zarobek zapewniony. Kaucja na próbki wymagana. „Wiktorja", Katowice, Moniuszki 3.

Poszukiwana dobra stenotypistka i tłumaczka. Majątek Leków, — Kotowiecko (Wlkp.).

Poszukujemy dzielnej sprzedwczyni wędlin. Katowice, Marjacka 10 Silesiebacon.

Szukam krawców i krawczynie. Katowice, Piastowska 1, Michalik.

Pomocnica do krawiectwa damskiego poszukiwana natychm. Katowice, Piłsudskiego 56/6.

Przyjmiemy Pana z dobrej rodziny do inkasowania, musi dać gwarancję 2.000 złotych. Zgłoszenia „Samopomoc" Żory. Rynek 1.

Zastępca, agentem może być u nas każdy! Praca, zarobek, dochody poważne! Praca kulturalna w każdej miejscowości Polski. Żądajcie prospektów: „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna" — Kraków, Józefitów 10.

Sprzedaże

Sprzedam gospodarstwo rolne składające się z 12 morgów gruntu i z masywnych budynków gospodarczych w Zebrzydowicach powiat Rybnik. Cena według umowy. Zgłoszenia do administsracji niniejszego pisma pod „100".

Drzewka owoc. wszelkiego gatunku po cenach konkurencyjnych ma do oddania ogrodnictwo Wilkowyje powiat Pszczyna.

Sprzedam z powodu starości bardzo tanio dom murowany z instalacją elektryczną, 16 pokoji z wielkiem podwórzem, 2 chlewy i 2 ogrody. Cena według umowy. Józef Mika, Dziećkowice, ul. Główna 53, pow, Pszczyna

Rogowy plac jest do sprzedania w Brzozowicach. Informacyj udziela Wawrzynek w Piekarach, ul. Górna 6.

7 morgów urodzajnej ziemi w Koszęcinie, powiat Lubliniec, do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Jan Żurek, Ruda południ. ul. Klary nr. 7.

Dom nowy z wolnem mieszkaniem sprzedam od zaraz. Piotrowice ul Wodna 22.

Różne

Do uzyskania budowlana i hipoteczna pożyczka w gotówce 6% bez zaliczki, w 6 tygodniach, 10 lat bez amortyzacji. Inż. Budow. Łukawski Bielsko. — Grunwaldzka 9, telefon 1875.

Mały wydatek a wielka korzyść stanowi drobne ogłoszenie w naszej gazecie!

Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach

rozpoczyna w dniu 29 k ietnia 1932 r. o godz. 17-ej w Katowicach w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych przy ul. Krasińskiego nr. 2

Kurs dla nawijaczy maszyn trójfazowych.

Nauka na kursie prowadzona będzie 3 razy w tygodniu po 3 godziny dziennie w godzinach wieczornych. Opłata za kurs wynosi 40.— zł. Uczestnicy kursu, dojeżdżający do Katowic, korzystają z 75 proc. zniżki kolejowej.

Spieszne zgłoszenia kierować należy do Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo - Przemysłowego w Katowicach przy ul. Krasińskiego, w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, telefon nr. 8-37.

„Rycerz Niepokalanej"

wychodzi co miesiąc

Ma na celu: podbić cały świat i każde serce z osobna, bez względu na różnicę narodowości i wyznania, NIEPOKALANEJ, aby wszyscy szczerze ją kochali i jak dzieci do najlepszej Matki we wszystkich trudnościach życia się uciekali, słowem starać się, by Niepokalana nieba Królowa była

KRÓLOWĄ CAŁEGO ŚWIATA I TO JAK NAJPRĘDZEJ.

Wtedy to bowiem nastanie pokój i szczęście i zapanuje Chrystusowe Królestwo na ziemi.

Kto pragnie także szerzyć cześć ku Niepokalanej, niechaj się stara zyskać dla Jej „Rycerza" jak najwięcej nowych Czytelników, by on dostał się do rąk umysłów i serc wszystkich: przy warsztacie, w biurze, pod strzechą, w suterynie, w salonie, na ulicy: wszędzie!

Ile kosztuje prenumerata? Ile kto dać chce i może. Jako normę, poza którą przesłane kwoty wpisujemy na listę ofiar, służy: rocznie 1 zł. 50 gr., półrocznie 80 gr., pojedyńczy numer 15 gr.

Do każdych zamówionych 10 egzemplarzy dodajemy bezpłatnie 1 egzemplarz, do 100 — 15 egzemplarzy, do 1000 — 200 egzemplarzy.

Adres: Adm. „RYCERZA NIEPOKALANEJ" OO. Franciszkanie, — Niepokalanów p. Teresin Soch. (Wr.) Polska. Nr. konta P. K. O. 150.283.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o odnowieniu przedpłaty na maj 1932 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wycięcie i wypełnienie jednego z poniższych kwitów i wręczenie listowemu wraz przedpłatą jak się zgłosi przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania naszych gazet.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Śląski Gwiazdka Śląska	Katowice	maj 1932	1,50	0,29	1,79

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	maj 1932	3,00	0,36	3,36

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....